

„ŻYCIE PISZE CIEKAWY SCENARIUSZ..!”

SCENA 1

Miejsce akcji: wewnątrz, Centrum Tradycji i Turystyki Gór Świętokrzyskich w Bielinach

Czas: dzień, 17.12.2011

Mają miejsce warsztaty z pisania scenariuszy. Salę wypełniają uczestnicy projektu Kocham Kino. Tomek krótko przedstawia prowadzącego, pana Jerzego Mozolewskiego oraz jego dokonania w TVP i MTV.



Mozolewski przejmuje inicjatywę.

Po formalnościach i serdecznościach stwierdza: — Roześlijcie te filmiki po konkursach, np. Kamera Obscura. Wiercie w siebie. Kto wie, może właśnie siedzą przed gronem przyszły genialnych scenarzystów?

Spogląda na uczestników, po twarzy przebiega mu ledwie widoczny grymas.

Z OFF-u, przyciszony głos Mozolewskiego: „No, mam taką nadzieję...”

Mozolewski dodaje głośno: — Nasze życie jest bogactwem i kopalnią historii ale jeśli ktoś nie zdoła nic wymyśleć niech zrobi film o traumie robienia filmu..!:)

Mozolewski zaczyna wykład.



Praca wrze. Praca wrze. Praca wrze. Uczestnicy wykonują zadane ćwiczenie, konsultują się szeptem, pochyleni zapisują coś w notesach wykorzystując praktyczne podkłady otrzymane jako materiały szkoleniowe.

W tle słychać kolejne wskazówki Mozolewskiego: — Jeśli pierwsze 10 minut nie zainteresuje producenta czy widza to dalsze sceny przepadną choćby były najwspanialsze! Scenariusz musi pozwolić zobaczyć film. Film to obraz, ruch.



Uczestnicy odczytują na głos własne pomysły na filmy oraz opisy miejsc akcji, szczegółowe lecz lapidarne. Mozolewski podchodzi do każdego, wysłuchuje z uwagą, ocenia, podpowiada.

Mozolewski, z pasją: — Ujęcia to podstawowe cegiełki, to opowieści w opowieściach, muszą mieć swoje rozpoczęcie, rozwinięcie i zakończenie..! Scena to wszystko co dzieje się w jednym miejscu i czasie...! Pisanie scenariuszy można się nauczyć, tak jak wszystkiego, musicie tylko zrobić tak...

Cięcie: wyciszenie i ściemnienie.



Rozjaśnienie — upłynął czas. Ludzie energiczniej niż przedtem skrobią długopisami kolejne ćwiczenie, gaworzą, przynoszą sobie z bufetu kawę i ciastka. Słychać strzępy rozmów: — Miałś pojęcie...? — Protagonista i antagonistę? — A Twój bohater to łuk czy skała? — Czujesz bazę? Poetyka Arystotelesa i schemat, według którego można zrobić dobry scenariusz na każdy temat...!!! — A co, już Ci luba nie wierzy, że musiałeś zostać po pracy a potem autobusu nie było? — Ty lepiej zamknij wszystkie wątki poboczne, chyba że chcesz wrócić do sekwencji: zwrot akcji/ chwila grozy/ ostateczny cios..

Uczestnicy napędzani nowymi wiadomościami wkładają w pracę całą duszę i ciało.



Warsztaty mają się ku końcowi. Parę osób zaczyna się pakować. Ktoś wyciska ostatnią kroplę soku z głośnym sapaniem kartonu. Mozolewski żegna się i przypomina o pracy domowej: — Zróbcie tę próbkę dialogu. Niech to będzie perełka..! Jeżeli będziemy wiedzieć kim są i czego chcą nasi bohaterowie to znajdziemy dla nich słowa. Unikajcie bezpośredniej werbalizacji Waszego celu i ogólników tak bardzo jak kupowania ukochanej nawilżacza na walentynki..!);). Przemyślcie też pomysły na filmy. I pamiętajcie: jeżeli będziecie mocno wierzyć w historię, którą chcecie opowiedzieć to innym też się ona spodoba!



Adam Zwierzyński